

gazeta policyjna

Niech prawo zawsze prawo znaczy

Rok XI • Nr 36 • 24 IX 2000 r. Cena 1,30 zł



**BIOPROCESORY,
UNIWERSALIZACJA
I TANI KSIP**



Rozmowa z dyrektorem Biura Łączności i Informatyki KGP insp. Zbigniewem Chwalińskim

str. 3

PROCEDURY DZIAŁANIA POLICJI W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH

NOWE WYTYCZNE JUŻ GOTOWE

oprac. MARCEL TABOR

Nie ulega wątpliwości, że rację mają autorzy przygotowanego w Biurze – Centralny Sztab Policji KGP opracowania, iż w ciągu najbliższych 5 lat utrzymają się wymienione przez nich 4 kategorie zagrożeń, a liczba zdarzeń zakłócających bezpieczeństwo i porządek publiczny może się nawet zwiększyć.

KATEGORIE ZAGROŻEŃ

Do zagrożeń tego typu należą: zakłócenia porządku w czasie trwania imprez masowych; zakłócenia porządku w wyniku podejmowania protestów społecznych (znane wszystkim manifestacje, blokady dróg i węzłów kolejowych oraz zajęcia budynków użyteczności publicznej przez rolników, górników, pracowników tzw. zbrojeniówki); akty terrorystyczne (dokonane bądź absorbujące Policję i inne służby fałszywe informacje o podłożeniu ładunków wybuchowych); zagrożenia dla ludzi oraz mienia i środowiska naturalnego spowodowane klęskami żywiołowymi, katastrofami i awariami technicznymi.

Zagadnieniom tym poświęcono analizę (za lata 1995–1999), a wnioski z niej ujęto w opracowaniu problemowym pt. „Procedury działania jednostek Policji w przypadku zakłócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego” przedstawionym na posiedzeniu Kolegium KGP na początku września br.

WCZEŚNIEJSZE PLANOWANIE – WIĘKSZA EFEKTYWNOŚĆ

Rzecz charakterystyczna, że z analizy podejmowanych przez Policję działań wyciągnięto wniosek, iż działania wcześniej zaplanowane i poprzedzone odpowiednią pracą sztabową realizowane były przy wykorzystaniu optymalnych sił i środków, a efekty tych działań były zgodne z założeniami. Gorzej było w przypadku działań, do których nie można się było wcześniej przygotować. Najczęściej prowadzone były one z nadmiernym zaangażowaniem sił i środków, kosztem wykonywania innych zadań Policji. Brak przejrzystych procedur reagowania powodował – zdaniem autorów dokumentu – improwizację i zbyt dużą dowolność w postępowaniu.

Zgodnie z tymi wnioskami jeszcze w styczniu br. przyjęto założenie, że w najbliższych latach przedsięwzięcia realizowane w pionie sztabowym Policji ukierunkowane będą na: prognozowanie rodzajów i skali zagrożeń, wyprzedzające informowanie o zagrożeniach i przeciwdziałanie im, kształcenie zawodowe kadr oraz wdrażanie nowych taktyk i technik działania, a także wprowadzenie uniwersalnych zasad planowania i wykonywania operacji policyjnych oraz ujednoczonych procedur reagowania dla służb dyżurnych, dowódców i sztabów. W lutym br. powołano 4 zespoły tematyczne w celu wypracowa-

nia założeń taktycznych oraz procedur reagowania. Poza oficerami Biura – Centralny Sztab Policji trafili do nich również doświadczeni naczelnicy wydziałów sztabowych KWP oraz dowódcy oddziałów prewencji.

ZESPOŁY TEMATYCZNE

Zespół I zajął się przygotowaniem projektu wytycznych komendanta głównego Policji regulujących zakres

już w październiku br. Warto podkreślić, że przepis ten jasno sprecyzuje zadania poszczególnych służb oraz logiczny podział kompetencyjny na poszczególnych poziomach działania policyjnego.

Zespół II skupił się nad opracowaniem projektu wytycznych komendanta głównego Policji w sprawie taktyki działania i dowodzenia pododdziałami zwartymi. W dokumencie tym zawarte zostaną m.in. algorytmy postępowania

który zajmował się nowelizacją obowiązujących procedur prowadzenia działań pościgowych, z uwzględnieniem w tych działaniach własnych śmigłowców. W zespole tym przygotowano również projekt wytycznych komendanta głównego Policji w sprawie prowadzenia działań pościgowych.

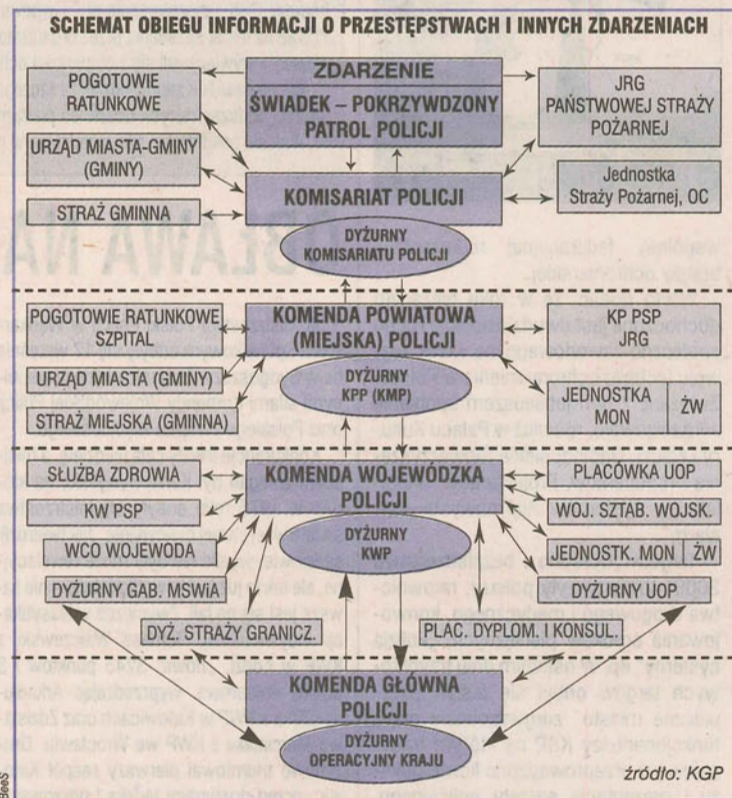
Najwcześniej zakończył prace zespół IV. Efektem tego było wydanie Wytycznych nr 3/2000 Komendanta Głównego Policji z 16 czerwca 2000 roku w sprawie postępowania Policji w warunkach katastrofy naturalnej i awarii technicznej oraz w czasie innych zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu ludzi i środowiska. Dokument ten trafił już do jednostek terenowych, a jednym z załączników do wytycznych jest wzór ulotki dla policjanta zewnętrznej służby patrolowej, zawierającej uproszczoną procedurę postępowania na miejscu katastrofy. W ulotki takie powinny zostać wyposażone wszystkie patrole policyjne.

PROJEKT ZARZĄDZENIA

Warto również podkreślić, że równoległe z działalnością zespołów tematycznych, w Biurze – Centralny Sztab Policji przygotowano projekt zarządzenia komendanta głównego w sprawie organizacji działań Policji w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Określi ono: poziomy prowadzenia takich działań, kompetencje dowódców, zasady powoływania i zadania sztabów dowódców i zasady opracowywania przez nich planów.

Nie ulega wątpliwości, że podjęcie przez pion sztabowy Policji próby kompleksowego opracowania procedur działania w sytuacjach kryzysowych powinno przyczynić się do wyraźnego zwiększenia sprawności organizacyjnej i skuteczności działań policyjnych podejmowanych w celu utrzymania i przywracania porządku publicznego w kraju.

Wejście w życie nowych przepisów policyjnych zaplanowano w listopadzie br. Trzeba przyznać rację autorom opracowania, że w wykonaną dotychczas pracę włożony został wysiłek intelektualny wielu ludzi. Nie wolno więc tego wysiłku zaprzepaścić. □



zadani niezbędnych w związku z zabezpieczeniami imprez masowych (zawody sportowe, koncerty, manifestacje i inne działania związane z protestami społecznymi). Jednym z istotnych zadań tego zespołu jest wypracowanie procedur postępowania służb dyżurnych, kierowników jednostek, zespołów sztabowych i policjantów pierwszej linii podczas wszelkich form protestów społecznych oraz innych imprez lub uroczystości. Zakończenie prac zespołu I spowoduje wprowadzenie w życie wytycznych KGP najprawdopodobniej

ułatwiający dowodzenie podczas działań związanych z odblokowywaniem linii komunikacyjnych i obiektów użyteczności publicznej. Jest to szczególnie ważne po niedawnej tragedii związanej z demonstracją radomskiego „Łuczniaka”, kiedy to doszło do użycia broni niepenetracyjnej i utraty oka przez dziennikarza. Przedstawienie projektu wytycznych komendantowi głównemu Policji zaplanowano również na październik br.

Jeszcze wcześniej, we wrześniu, powinien zakończyć prace zespół III,

NIESPOKOJNE LATO



Rocznie w pow. gorlickim Policja prowadzi 1000 postępowań karnych

str. 4

ŚWINUJŚCIE 2000



IV Centralna Artystyczna Akcja Letnia

str. 6

POLICJA KONWOJOWA?

Inspektorat Komendanta Głównego Policji przeanalizował obecną sytuację służb konwojowo-ochronnych

str. 9

OLM

OPTIMUS-

LOCKHEED MARTIN

SYSTEMY WSPOMAGANIA DOWODZENIA
INTEGRACJA SYSTEMÓW INFORMACYJNYCH
NAJNOWOCZEŚNIEJSZE TECHNOLOGIE

LOCKHEED MARTIN
REFERENCJE:
FBI, SCOTLAND YARD,
USAF Space Command
www.olm.pl

BIOPROCESORY, UNIWERSALIZACJA I TANI KSIP

ROZMOWA Z DYREKTOREM
BIURA ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI KGP
insp. ZBIGNIEWEM CHWALIŃSKIM

Od 14 do 25 sierpnia w Santa Cruz, niedaleko San Francisco na Uniwersytecie Kalifornijskim w USA odbyło się coroczne spotkanie informatyków z całego świata. Stało się już tradycją, że co roku w trzecim tygodniu sierpnia do Santa Cruz zlatują przedstawiciele największych korporacji informatycznych z obu Ameryk, Afryki, Australii, Azji (głównie Japończycy) i Europy. Na spotkanie to zaprasza się osoby z poziomu wiceprezydentów największych firm komputerowych, takich jak np. IBM, Microsoft, Compaq...

Srodkowoschodnią część naszego kontynentu reprezentowało 25 osób, w tym kilkunastu przedstawicieli naszego kraju, z dyrektorem generalnym Ministerstwa Finansów na czele. Wśród nich był także jeden policjant, dyrektor Biura Łączności i Informatyki KGP insp. Zbigniew Chwaliński.

– Czy zaproszenie to było jakimś szczególnym wyróżnieniem dla Pana?

– Myślę, że to raczej wynik osiągnięć w informatyzacji polskiej Policji. Zresztą byłem zaproszony na to spotkanie nie po raz pierwszy. Dwa lata temu także miałem okazję uczestniczyć w „Forum”. W imprezie tej oprócz największych na świecie firm komputerowych uczestniczą ich klienci z instytucji, w których funkcjonują ogromne systemy informatyczne, jak np. sieci bankowe, podatkowe, ewidencji ludności, a także Policji. Żeby znaleźć się w tym towarzystwie, niewątpliwie trzeba mieć już jakieś osiągnięcia.

– Czy rzeczywiście informatyczni potentaci na świecie tak bardzo interesują się osiągnięciami w tym zakresie polskiej Policji?

– Samo zaproszenie jej przedstawiciela oraz rozmowy, jakie tam przeprowadziłem, utwierdzają mnie w przekonaniu, że tak właśnie jest. Pytano mnie o to, co zrobiliśmy u nas przez ostatnie dwa lata. Rozmawiałem między innymi z prezydentami firm SCO i CALDERA, które mają za-

miar w najbliższym czasie dokonać fuzji i stać się jedną z najbardziej liczących się firm na tym rynku. Okazuje się, że obaj panowie doskonale znają nasz kraj i nasze problemy i są skłonni udzielić nam znaczącej pomocy.

– Ciekaw jestem, w jaki sposób?

– Wiedzą doskonale, że właśnie w tym roku usiłujemy wprowadzić policyjny system ZSIP (Zintegrowany System Informatyki Policyjnej) do systemu ORACLE, czyli tym samym przekształcić go w KSIP (Krajowy). Informacja na ten temat była już zresztą publikowana na łamach waszej „Gazety”. W związku z tym przedsięwzięciem szukamy optymalnych rozwiązań, aby wszędzie tam, gdzie już funkcjonują lub dopiero będą funkcjonowały stanowiska komputerowe w komendach wojewódzkich, miejskich, powiatowych, a także w komisariatach jak najniższym kosztem wprowadzić możliwość korzystania z Centralnej Bazy Danych. Okazuje się, że oprócz tradycyjnych, ale bardzo drogich, są jeszcze inne rozwiązania tzw. software'owe, gdzie między innymi nie trzeba płacić za licencję, a efekt będzie taki sam, tzn. kilku czy kilkunastu policjantów, którzy są lub będą do tego uprawnieni, będzie korzystać z centralnej bazy danych z każdego, nawet najbardziej odległego komisariatu w naszym kraju. Proponowane rozwiązanie



jest znacznie tańsze od znanych nam dotąd sposobów, a efekty prawie w niczym nie ustępują stosowanym dotychczas na świecie rozwiązaniom klasycznym. To właśnie dzięki rozmowom podczas tegorocznego „Forum 2000” już teraz na próbę uruchamiamy i montujemy stanowiska dostępne do Centralnej Bazy Danych z narzędziem software'owym firmy TARANTELLA. Zajmuje się tym mój zastępca, dyrektor Sławomir Wikło oraz specjaliści z systemu ORACLE.

– Na łamach naszej „Gazety” pisaliśmy o konieczności przejścia policyjnej informatyki na ten właśnie system – ORACLE, jako najnowocześniejszy i najbardziej skuteczny w tej specyficznej dziedzinie informatyki. Czy policje w innych, bardziej od naszego kraju rozwiniętych państwach świata, także dokonują podobnych przeobrażeń?

– W tej chwili już chyba dla wszystkich zaawansowanych pod względem informatyki policji na świecie system ORACLE jest podstawowym narzędziem pracy. Nie ukrywam, że jest to dla nas spora satysfakcja. Bo system ten już 6 lat temu wybrano jako najbardziej odpowiedni dla polskiej Policji. To, co dzieje się obecnie na świecie całkowicie potwierdza słuszność tego wyboru i to w czasach, kiedy system ten nie był tak znany i doceniany na świecie, jak dziś.

– Poza rozpowszechnieniem systemu ORACLE, w jakim kierunku będzie się rozwijała informatyka w najbliższym czasie?

– W Santa Cruz mówiono sporo o bioprocesorach, czyli procesorach

komputerowych opartych na procesach chemicznych, ale to chyba jeszcze zbyt daleka przyszłość. To, co na pewno już się pojawiło, to 64-bitowe procesory i dostosowane do nich narzędzia najnowszej generacji. Są szybsze i wydajniejsze o kolejny rząd wielkości. Te rozwiązania będą wykorzystywane także w naszej, policyjnej informatyce, bo dzięki nim można znacznie rozwinąć system KSIP, jego pojemność sięgnie kilkadziesiąt milionów rekordów (rekord to jedna informacja, ale mogąca liczyć kilkanaście stron wydruku w komputerze). System będzie się rozrastał wręcz w nieskończoność, a jego pojemność będzie liczona już nie w giga-, ale w terabajtach.

– To są wielkości chyba niewyobrażalne dla przeciętnego użytkownika systemu. Czy przy tak ogromnej pojemności wielkość takiego komputera będzie przypominała niefunkcjonującego już poprzednika, który zajmował prawie całe piętro w budynku przy Wiśniowej w Warszawie?

– Jego wielkość, dzięki właśnie tym najnowocześniejszym rozwiązaniom, będzie podobna do rozmiarów przeciętnej lodówki, natomiast jego pojemność kilkaset razy przekroczy możliwości komputera zajmującego kiedyś całą halę.

– Czym jeszcze charakteryzują się najnowocześniejsze tendencje w światowej informatyce?

– Obecnie wszystko zmierza w kierunku uniwersalizacji. Chodzi o to,

aby różne systemy mogły ze sobą rozmawiać, współpracować, wymieniać informacje. Jeszcze niedawno było to nie do pomyślenia. Nie było mowy o tworzeniu baz danych, czy robieniu analiz w różnych systemach. Teraz okazuje się, że wszystko ze wszystkim może się porozumiewać.

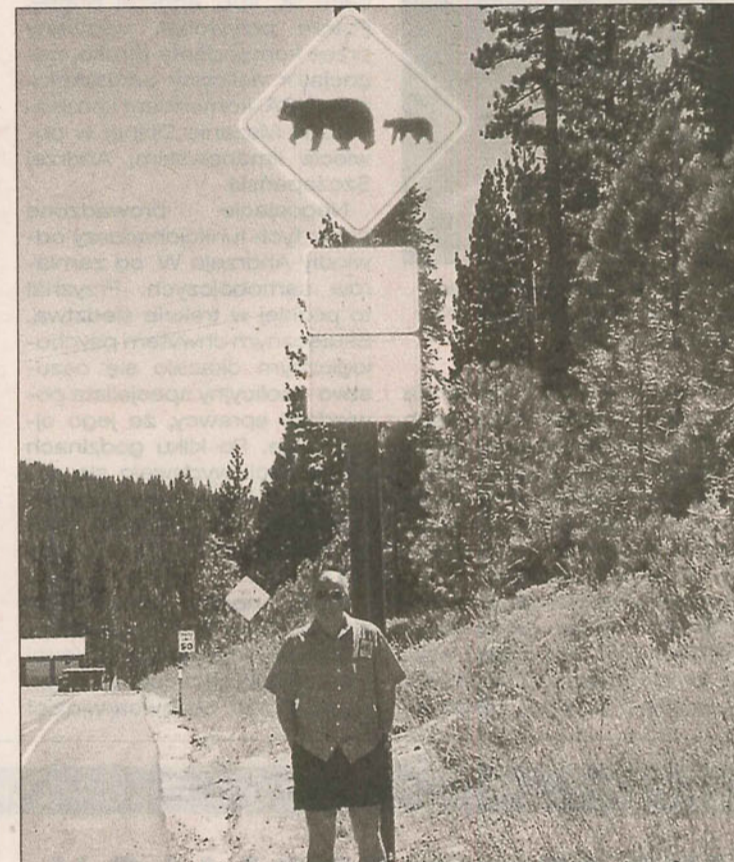
Ponadto nadal na topie są wszelkie technologie internetowe i rodzaje ich zabezpieczenia, zwłaszcza w sytuacji, kiedy mają być wykorzystywane przez instytucje obronne, banki czy policje. W naszej sieci mamy już nasz policyjny INTRANET. Na razie nie daje żadnych możliwości korzystania z policyjnych baz danych osobom nieuprawnionym. Ale systemy zabezpieczeń są równie ważne, jak stosowanie najnowocześniejszych technologii.

– Jakich zmian, wynikających z udziału w światowym „FORUM 2000”, możemy się więc spodziewać w najbliższym czasie w naszej policyjnej informatyce?

– Już niedługo okaże się, czy ten „oszczędnościowy” i robiony na razie na próbę montaż stanowisk dostępu do Centralnej Bazy Danych z urządzeniami software'owymi zda egzamin. Jeśli tak, to już w najbliższej przyszłości za dużo mniejsze pieniądze, niż początkowo planowaliśmy, dostęp do informacji będą mieli prawie wszyscy uprawnieni policjanci z całego kraju.

– Dziękuję za rozmowę. □

TADEUSZ NOSZCZYŃSKI



W Kalifornii, gdzie odbywało się FORUM 2000 jest mnóstwo niedźwiedzi, więc takie znaki drogowe można spotkać blisko siedziby Uniwersytetu Kalifornijskiego

SPRZĘT OCHRONNY ORAZ OSŁONY BALISTYCZNE NAJNOWSZEJ GENERACJI

Na stronie tytułowej bieżącego numeru GP omawiamy opracowanie Biura – Centralny Sztab Policji KGP pt. „Procedury działania jednostek Policji w przypadku zakłócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego”. Dokument dotyczy form pracy Policji w tzw. sytuacjach kryzysowych. W takich zbiorowych zakłóceniach porządku czy zagrożeniach dla ludzi i ich mienia dużą rolę odgrywa pion sztabowy Policji, jak i pododdziały zwarte lub antyterrorystyczne.

Trzeba przyznać, że w minionych kilku latach zrobiono bardzo dużo dla wyposażenia tych służb. Zgodnie z danymi zawartymi w informacji

Biura Logistyki Policji KGP w sprawie wyposażenia Policji w sprzęt ochronny osobistej, stanu wyposażenia oraz zasad wprowadzania sprzętu do użytku, w związku z ubiegłoroczną reformą Policji opracowano nowe normy należności uzbrojenia zespołowego, indywidualnego oraz sprzętu technicznego.

Wynika z nich, że w oddziałach prewencji każdy funkcjonariusz wyposażony być powinien w: kask ochronny, kamizelkę przeciwuderzeniową, ochraniacze przedramienia i rękawice przeciwuderzeniowe. Ponadto każda kompania powinna dysponować 75 tarczami ochronnymi. Dla komend powiatowych Policji

wprowadzono normę od 30 do 100 tarcz i kasków ochronnych. Założono, że sprzęt używany przez oddziały prewencji powinien znaleźć się również w magazynach NPP (Nieetatowych Pododdziałów Prewencji formowanych przez jednostki terenowe na czas zagrożenia porządku publicznego).

Potrzeby etatowych oddziałów prewencji w zakresie wyposażenia w: kaski, tarcze ochronne, kamizelki przeciwuderzeniowe i ochraniacze przedramienia zostały zaspokojone w pełni dzięki zakupom dokonany w 2 minionych latach. W roku bieżącym, na podstawie zgłoszonych przez jednostki terenowe potrzeb,

zaplanowano zakup po 4500 kompletów kamizelek przeciwuderzeniowych, ochraniaczy przedramienia i rękawic przeciwuderzeniowych. Jako ochraniacze nóg wykorzystywane są natomiast liczne zapasy pochodzące z lat osiemdziesiątych (12 tys. par). Zostaną one wymienione w okresie późniejszym, w miarę posiadanych środków.

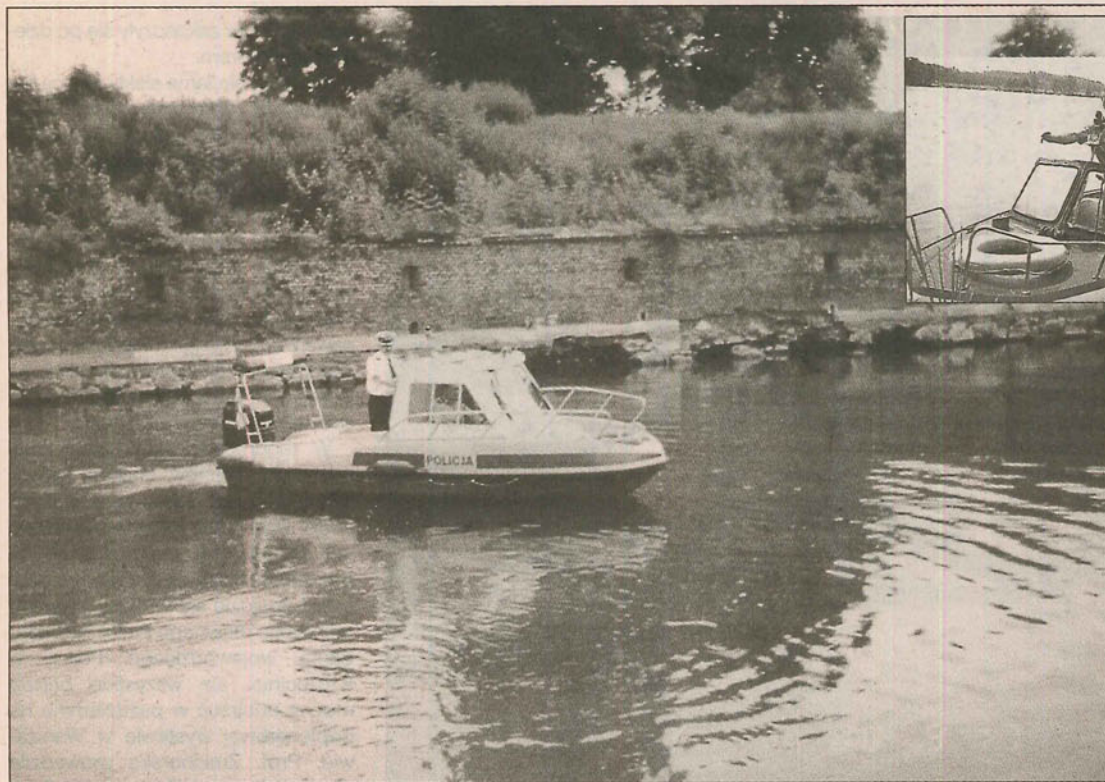
Nieco gorzej wygląda sytuacja z tzw. osłonami balistycznymi. Jedynie w zakresie hełmów kuloodpornych potrzeby zostały pokryte w 80 procentach. Tylko co trzeci policjant może być wyposażony w kamizelkę kuloodporną, a cała formacja dysponuje zaledwie 50 tarczami kuloodpornymi (jedna czwarta normy). W roku bieżącym Policja wzbogaci się jednak o 1150 kompletów kamizelek kuloodpornych i 167 kompletów kuloodpornych hełmów z przyłbicami.

Warto podkreślić, że staraniem służb logistycznych zakupowane osłony balistyczne spełniają normy europejskie w zakresie kuloodporności. Oferowane w postępowaniu

przetargowym wyroby muszą bowiem posiadać opinię Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia w Zieloncu. Instytut ten pobiera do badań balistycznych (typowane losowo) 2 sztuki danego wyrobu z każdej, liczącej 200 sztuk partii. Dopiero po otrzymaniu wyników pozytywnych partia 200 sztuk kamizelek czy też hełmów może być wprowadzona do użytku w Policji.

Zgodnie z informacją Biura Logistyki Policji KGP obecne zakupy sprzętu ochronnego prowadzone będą w celu doposażenia Nieetatowych Pododdziałów Prewencji (około 12 tys. osób). Wymaga to zakupu w najbliższych latach zwłaszcza kasków ochronnych z osłoną twarzy oraz tarcz ochronnych.

W zakresie osłon balistycznych w br. uda się pokryć w pełni zapotrzebowanie pododdziałów antyterrorystycznych w helmy kuloodporne. W następnej kolejności w sprzęt tego typu wyposażeni będą funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego. □
oprac. MAT



bowanie zabezpieczenia przez funkcjonariuszy prewencji akwenów nieobsługiwanych przez etatową służbę wodną Policji. Nasuwa się jednak pytanie, czy jeden zespół jest w stanie sprostać wszelkim zadaniom? W każdym bądź razie jego działalność – m.in. zapewnianie bezpieczeństwa osób kąpiących się, walka z kłusownictwem – spotkała się z pozytywnym oddźwiękiem wśród społeczeństwa.

W ub.r. w województwie pomorskim zlikwidowano komisariat wodny. W jego miejsce powołano Wydział Prewencji II na Wodach KP Gdańsk-Nowy Port podległy KMP w Gdańsku, który patroluje 120 km linii brzegowej (na zachodzie od granicy z Sopotem, a na wschodzie do ujścia Wisły w Świbnie). Jako jedyny pełni służbę całodobowo przez cały rok, oczywiście jeśli sprzyjają warunki atmosferyczne. Dysponuje dwiema łodziami rzecznyymi i jedną

TAK KRAWIEC KRAJE...

Województwo pomorskie liczy 2 179 000 stałych mieszkańców, ale w sezonie letnim przebywa tam ok. 6 mln osób. Niestety, przyjeżdżają nie tylko spragnieni wody, jodu i plaży wczasowicze. Także wszelkiej maści przestępcy – wśród których prym wiodą złodzieje kieszonkowi i samochodowi. Przed Policją stoi szczególnie trudne wyzwanie.

Zabezpieczenie terenu nie należy do łatwych. Praktycznie nie ma tam miejscowości, do której nie docieraliby turyści. Przygotowanie do sezonu letniego zaczęło już w marcu. Wtedy też aż 46 miast i gmin województwa pomorskiego wystąpiło do KWP w Gdańsku o wzmocnienie miejscowych sił policyjnych. Chodziło, bagatelą, o 300 funkcjonariuszy! Jak więc rozdysonować Oddział Prewencji Policji KWP w Gdańsku liczący wprawdzie 404 funkcjonariuszy (w tym policjanci z ogniw wodnych), lecz faktycznie pracujący w o wiele mniejszym składzie – sporo osób przebywa bowiem na zwolnieniach lekarskich i szkoleniach (urlopy wypoczynkowe – tak twierdzą przełożeni – w okresie letnim nie są udzielane).

NA ŁĄDZIE

Największe siły kierowane są tam, gdzie występują największe zagrożenia. A na terenie pomorskiego miejsc takich jest wiele. Prym, tradycyjnie, wiodzie Trójmiasto: Gdańsk, Sopot, Gdynia. Tam zdarza się najwięcej kradzieży na szkodę turystów, tam dochodzi do największej liczby rozbojów. Ludzie są w brutalny sposób okradani, masowo giną samochody. Od lipca do września w Gdańsku, a szczególnie na terenie najbardziej niebezpiecznej Starówki, służbę pełniły dodatkowe patrole mundurowe. Dziennie brało w nich udział 40–50 policjantów, którzy mieli dzień wolny w jednostkach macierzystych. Miasto było też patrolowane przez funkcjonariuszy po cywilnemu.

Od 1 czerwca br., w celu usprawnienia czynności procesowych w przypadku zgłoszenia przestępstwa przez cudzoziemców, zatrudniono (w godz. 8–22 w systemie sześciodzinnym) studentów władających językami: niemieckim, angielskim, francuskim i hiszpańskim. Opracowano też w kilku językach obcych druki nieformalnego zgłoszenia o przestępstwie, które wręczono dyżurnym jednostek oraz policjantom pełniącym służbę w terenie.

Utrzymywany był stały kontakt z obsługą hoteli, zbierano informacje o trasach przemieszczania się grup turystycznych. Obsługa hotelowa została zobowiązana do informowania turystów o miejscach i charakterze występujących zagrożeń.

Także w Gdyni największym problemem są kradzieże. Komendant komisariatu Gdynia-Śródmieście powołał specjalnie przeszkoloną grupę funkcjonariuszy do walki z kieszonkowcami. Uruchomiono całodobowy telefon zaufania. Zorganizowano zespół walczący z gangami wymuszającymi harace i złodziejami samochodów.

Gdańsk, Gdynia i Sopot objęte są systemem monitoringu.

W sezonie letnim w zabezpieczaniu Trójmiasta (poza siłami własnych jednostek) brało również udział 136 funkcjonariuszy z OPP KWP (30 oddelegowanych zostało do Sopotu, 28 do Gdyni, a 78 pełniło służbę w Gdańsku).

Trójmiasto to nie jedyny niebezpieczny teren województwa pomorskiego. To również miejscowości podległe Komendzie Powiatowej Policji w Pucku (Władysławowo, Jastarnia, Krokowa, Hel). KPP została wsparta 24 policjantami z OPP Rzeszów oddelegowanymi na sezon letni do KWP w Gdańsku przez komendanta głównego Policji. Podobnie jak 30 słuchaczy CSP w Legionowie, którzy od 22 czerwca do 10 września wspomagali KPP w Nowym Dworze Gdańskim, której podlegają Krynica Morska, Stegna, Sztutowo, Ostaszewo.

Latem szczególnie groźne jest też na terenie KMP w Słupsku. Ustka, Dębica Kaszubska, Rowy to znane kurorty tłumnie odwiedzane przez turystów. Do zapewnienia im bezpieczeństwa włączono 16 słuchaczy Szkoły Policyjnej w Słupsku, którzy w godzinach popołudniowych i nocnych w soboty, niedziele i dni przedświąteczne pełnili tam służbę.

Natomiast do Wdzydz Kiszewskich – utworzono tam tzw. posterunek letni – leżących na obszarze podległym KPP w Kościerzynie skierowano pięciu funkcjonariuszy z OPP KWP z Gdańska.

Do Łeby przerzucono siły z KPP w Łęborku oraz dodatkowo oddelegowano 8 policjantów z OPP KWP w Gdańsku.

Komendant wojewódzki Policji nadinsp. Stanisław Białas powołał też na sezon letni osiemnastoosobową Nietatową Grupę Manewrową OPP KWP. Była kierowana do tych jednostek województwa pomorskiego, które najbardziej potrzebowały wsparcia. Wspólnie z OPP KWP brała ona również udział w zabezpieczaniu wszelkiego rodzaju imprez kulturalno-rozrywkowych m.in. Jarmarku Domini-

kańskiego, Maratonu Solidarności, koncertu Tiny Turner, Festiwalu Piosenki w Sopocie, Truskobrania w Złotej Górze, Jarmarku Wdzydzkiego i wielu, wielu innych.

NA WODZIE

250 km żeglownego szlaku wodnego oraz 70 000 ha jezior zabezpiecza 16 łodzi motorowych, w tym 14 rzecznych i 2 morskie. Są one w takich miejscowościach, jak: Gdynia, Gdańsk, Łeba, Puck, Charzykowy, Wdzydze Kiszewskie, Człuchów, Ocypl i Osiek. Na każdej łodzi pracuje dwóch funkcjonariuszy. Służbę zaczęli w czerwcu, pływają do września. Wszyscy są policjantami etatowymi, po zakończeniu sezonu wracają do pracy na lądzie.

Natomiast od 4 lipca do 5 września służbę pełnił „Nietatowy zespół do działań na akwenach i terenach przywodnych województwa pomorskiego w sezonie 2000” złożony z czterech policjantów (dowódca z KWP + trzyosobowa załoga z OPP KWP w Gdańsku). Był wyposażony w terenowy pojazd służbowy oraz pontonową łódź motorową typu Quicksilver. Zespół działał na terenach niezabezpieczonych przez etatową służbę wodną. A trzeba dodać, że jednostek pływających pozbawione są całkowicie KMP w Słupsku, KPP w Malborku, KPP w Wejherowie, KPP w Bytowie – mimo iż posiadają wiele akwenów. Utworzenie „Nietatowego zespołu...” było wyjściem naprzeciw oczekiwaniom komendantów miejskich i powiatowych, którzy już w ub.r. zgłaszali zapotrze-

bowanie zabezpieczenia przez funkcjonariuszy prewencji akwenów nieobsługiwanych przez etatową służbę wodną Policji. Nasuwa się jednak pytanie, czy jeden zespół jest w stanie sprostać wszelkim zadaniom? W każdym bądź razie jego działalność – m.in. zapewnianie bezpieczeństwa osób kąpiących się, walka z kłusownictwem – spotkała się z pozytywnym oddźwiękiem wśród społeczeństwa.

W ub.r. w województwie pomorskim zlikwidowano komisariat wodny. W jego miejsce powołano Wydział Prewencji II na Wodach KP Gdańsk-Nowy Port podległy KMP w Gdańsku, który patroluje 120 km linii brzegowej (na zachodzie od granicy z Sopotem, a na wschodzie do ujścia Wisły w Świbnie). Jako jedyny pełni służbę całodobowo przez cały rok, oczywiście jeśli sprzyjają warunki atmosferyczne. Dysponuje dwiema łodziami rzecznyymi i jedną

Prowadzą akcje ratownicze, zabezpieczają kąpieliska, wszelkiego rodzaju imprezy, organizują szkolenia, pogadanki. To prawdziwi zapaleńcy. Wykonują mało efektywną, nie przynoszącą rozgłosu pracę.

– Uratowanie jednego ludzkiego życia nie da się przelożyć na żadne zaszczyty – mówią.

W pierwszym półroczu br. w województwie pomorskim utonęło 20 osób. Ale w lipcu pięć, a w sierpniu siedem.

W jednostkach pływających pracują najwyższej klasy fachowcy. Przeszli – w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni – fachowe przeszkolenie w zakresie indywidualnych technik ratowniczych. Niestety, nie zawsze mogą przybyć na czas...

– Gdy topi się człowiek, a my nie zdążymy dopłynąć odczuwamy to jako osobistą porażkę – mówią funkcjonariusze z KP Gdańsk-Nowy Port. – Niestety, jest nas za mało...

WSIAŚĆ DO POCIĄGU...

Likwidacja komisariatów kolejowych nie zdjęła z Policji obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa podróżnym. A właśnie tereny dworców PKP

należą do najbardziej zagrożonych. Nie tylko zresztą latem. Zgodnie z decyzją komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku już w styczniu tego roku z OPP KWP wytypowano i przeszkolono specjalną grupę funkcjonariuszy (1+24), których zadaniem było ograniczenie zagrożenia przestępczością kryminalną oraz poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenach PKP województwa pomorskiego. A także wzmocnienie miejscowych sił policyjnych na najbardziej zagrożonych szlakach kolejowych. W marcu do wykonania zadań na obszarach kolejowych skierowano dodatkowo 9 przeszkolonych policjantów. Większość z nich wykonuje zadania po cywilnemu. Policjanci działają nie tylko na dworcach, są obecni także w pociągach. Po wielu perturbacjach udało się w czerwcu br. uzyskać od dyrektora Zakładów Przewozów Pasażerskich PKP 20 biletów uprawniających funkcjonariuszy do bezpłatnego przejazdu kolejami – wyłącznie na terenie Pomorskiego – oczywiście w celu zabezpieczenia terenu.

W lipcu i sierpniu na dworcach PKP i terenach im podległych popełniono 237 przestępstw – tak na szkodę podróży, jak i kolei. Odnotowano m.in. 181 kradzieży, 4 kradzieże kieszonkowe, 17 rozbojów. Liczba nie jest zbyt wielka, gdyż nie wszyscy poszkodowani zgłaszają się na Policję.

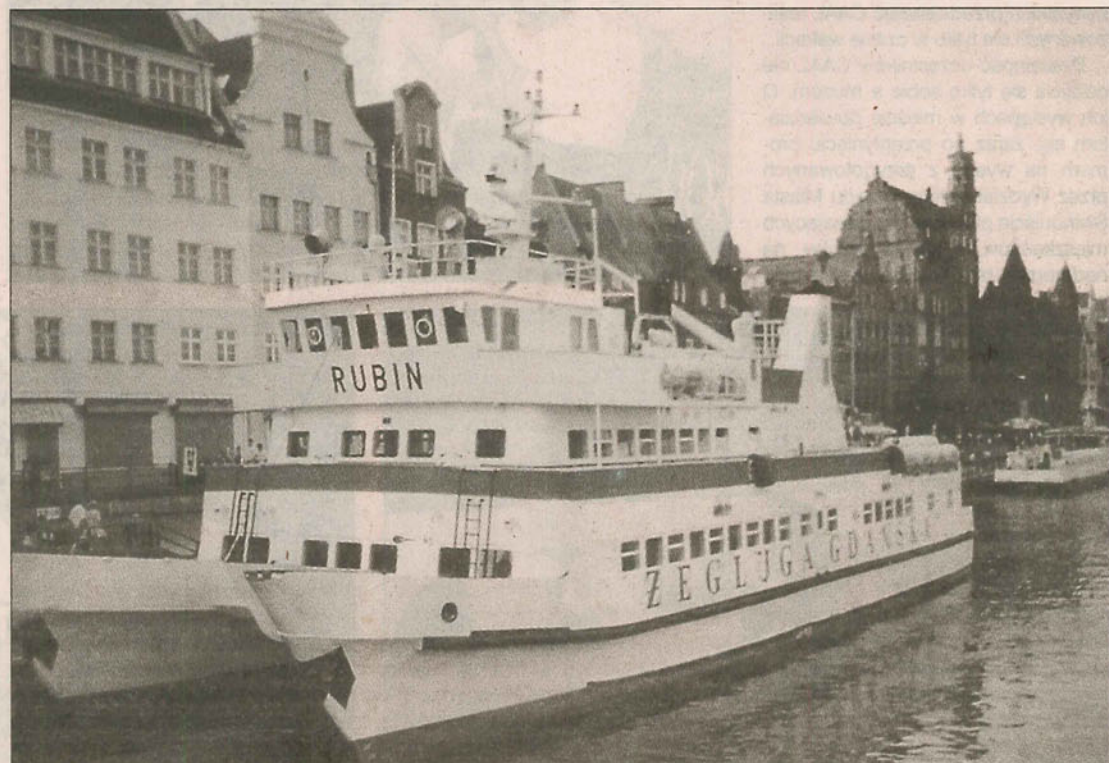
LATO BYŁO KRÓTKIE

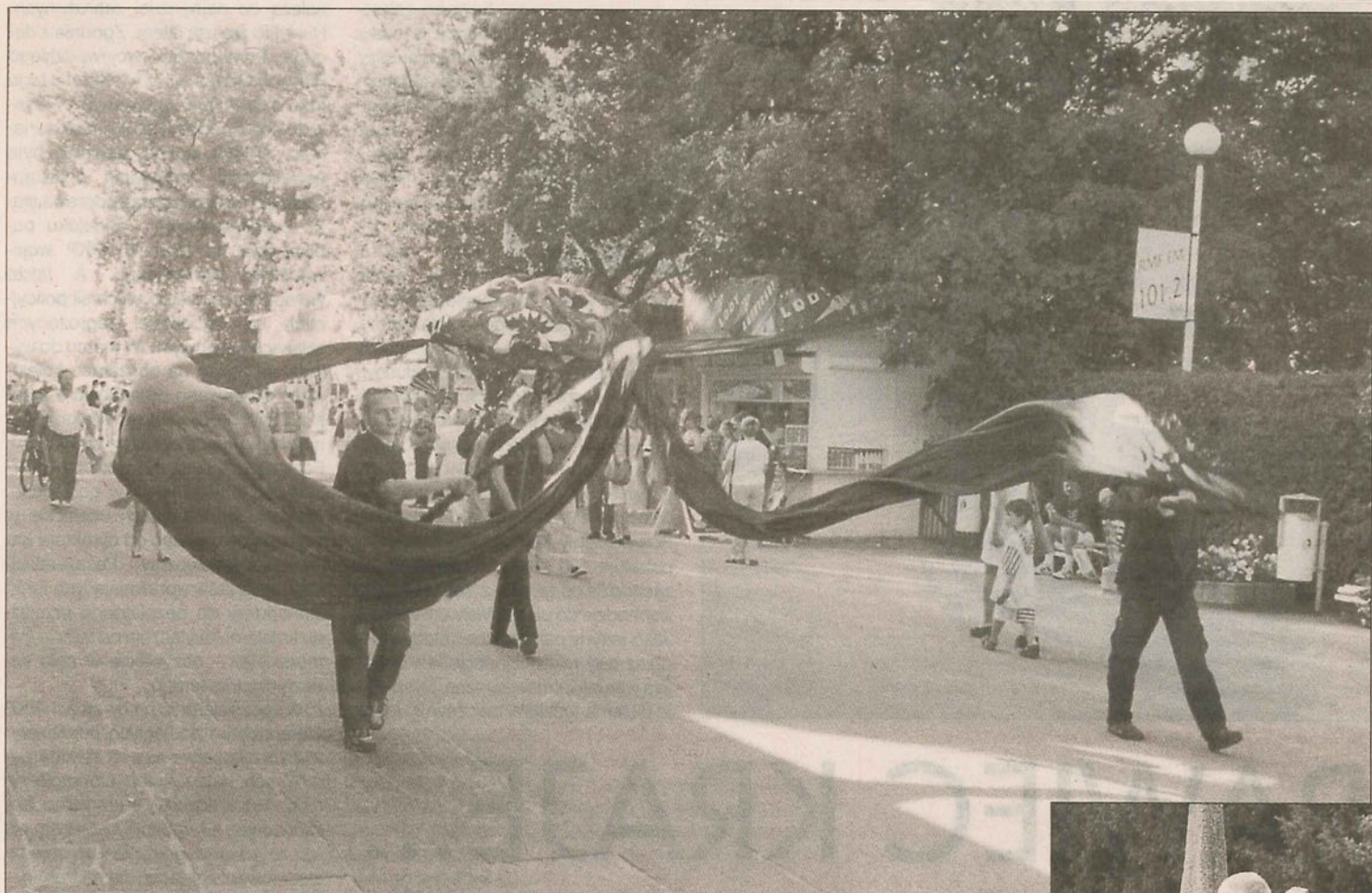
W tym sezonie pogoda płatała figle turystom. Zimny, deszczowy lipiec, trochę ładniejszy, ale też kapryśny, sierpień sprawiły, że Pomorskie odwiedziło mniej wczasowiczów. Czy w związku z tym popełniono też mniej przestępstw?

Od stycznia do końca sierpnia 2000 roku stwierdzono 61 807 przestępstw. W samym tylko sierpniu br. odnotowano 7677 (wykryto 2409, wskaźnik 31,3 proc.), w ub.r. w analogicznym miesiącu 6371. „Zaszczytne” pierwsze miejsce zajmują kradzieże z włamaniem (2406), następnie kradzież cudzej rzeczy (2345, w tym 544 samochody), rozboj i wymuszenia rozbójnicze (285), fałszerstwo kryminalne (288), oszustwa kryminalne (276).

Czy gdyby przez cały sezon letni dopisała pogoda, przestępstw byłoby więcej? Trudno powiedzieć. Jedno jest pewne – w lipcu i sierpniu było ich więcej niż w analogicznych miesiącach ub.r. Czy znaczy to, że teren nie był w pełni zabezpieczony? Cóż, przysłowie mówi, że tak krawiec kraje, jak materii staje i dlatego raczej nie należy rozmawiać tymi kategoriami. Owszem, teren był zabezpieczony, oczywiście na miarę możliwości. A rozbijają się one przede wszystkim o braki kadrowe. Liczba przestępstw wzrasta na terenie całego kraju, nie tylko w Pomorskiem. Policjantów, niestety, nie przybywa. □

GRAŻYNA BARTUSZEK





nych artystów zakończyły się po dziesiątej wieczorem.

Tak spektakularne efekty można było osiągnąć tylko dzięki dużemu poświęceniu i solidnej pracy wszystkich CAAL-owców. W młodzieżowych warsztatach teatralnych prowadzonych przez Barbarę Żebrowską z CSP w Legionowie uczestniczyło 27 osób. Wszystkie przygotowane przedstawienia są autorskie – począwszy od scenariusza przez reżyserię do wykonawstwa. O zaangażowaniu w przedsięwzięcia świadczy fakt, że młodzież wolała uczestniczyć w próbach przed spektaklami niż w dyskotekach!

W tegorocznej akcji wzięło też udział 13 artystów malarzy wywodzących się ze środowiska policyjnego. Pod czujnym okiem komisarza pleneru prof. Lidii Żmichorskiej powstało kilkadziesiąt prac, których część znajdzie się w dyspozycji komendanta głównego Policji i komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie, ale wszystkie będzie można obejrzeć w październiku na poplenerowej wystawie w Warszawie. Prof. Żmichorska prowadziła również dla wszystkich uczestników IV CAAL wykłady na temat perspektywy, światła i przestrzeni.

IV CAAL

ŚWINOUJŚCIE 2000

W tym roku IV Centralna Artystyczna Akcja Letnia odbyła się w Świnoujściu. Patronat honorowy akcji obok pierwszego zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Ireneusza Wachowskiego objął więc także komendant wojewódzki Policji w Szczecinie insp. Andrzej Gorgiel. CAAL od czterech już lat odbywa się pod auspicjami NSZZP. W artystycznym lecie zorganizowanym przez Biuro Kadr i Szkolenia KGP, Biuro Logistyki Policji KGP i KWP w Szczecinie (przy wydatnej pomocy KMP w Świnoujściu) wzięła udział nie tylko młodzież, lecz także tworzący policjanci oraz resortowi emeryci i renciści: – malarze i poeci.

Miejsce pobytu policyjnych artystów już z daleka zdradzał duży afisz z rozszyfrowanym skrótem akcji umieszczony na elewacji Ośrodka Wczasowego „Rybitwa”. CAAL-owcy, mimo że ich obóz co roku zmienia lokalizację, od początku korzystają tylko z bazy wypoczynkowej Policji. „Rybitwa” jest ośrodkiem KWP w Szczecinie. Spośród innych podobnych domów w Świnoujściu wyróżniał go w sierpniu właśnie ów rozwieszony transparent, który stanowił swoisty sztandar akcji, obecny podczas wszystkich przedsięwzięć CAAL realizowanych nie tylko w czasie wakacji.

Działalność uczestników CAAL nie odbywała się tylko sobie a muzom. O ich występach w mieście dowiedziało się, zaraz po przepłynięciu promem na wyspę z przygotowanych przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Świnoujście plakatów zapraszających mieszkańców i wczasowiczów na nadmorską promenadę. Czasu było

niewiele, gdyż imprezy będące uwieńczeniem artystycznych warsztatów zaplanowane na całą sobotę 26 sierpnia, rozpoczynały się już o godzinie 11. Gdy o wpół do dziewiątej rano po nocy spędzonej w pociągu dotarłem do „Rybitwy”, przygotowania szły

już pełną parą. Punktualnie o 11.00 skwer naprzeciw muszli koncertowej zaroił się młodymi ludźmi, z wymalowanymi w rozmaite wzory twarzami, i maluchami, dla których przeznaczona była pierwsza impreza. Zabawy terenowe, konkursy, a wreszcie spektakl „Krzysztof Kolumb” przyciągały uwagę i bawiły nie tylko najmłodszych. Dodatkową atrakcją zapewnili policjanci z KWP w Szczecinie i KMP w Świnoujściu, którzy przygotowali pokaz specjalistycznego sprzętu. Maluchy mogły pobaraskować w radiowozach, a starsi obejrzeć wideoradar lub porozmawiać z funkcjonariuszami wydziału prewencji o problemach spotykanych w swoim otoczeniu. Największym powodzeniem cieszyły się jednak policyjne jednoślady, zarówno te napędzane przez silnik, do których zdążyliśmy się już przyzwyczaić, jak i

te, które wymagają nieco wysiłku, aby je rozpędzić, a które wciąż są sensacją na naszych ulicach (w Świnoujściu patroli rowerowe działają dopiero od lipca tego roku).

Jeszcze tego samego dnia po południu uczestnicy warsztatów teatralnych zaprezentowali spektakl uliczny „Pająk”. Wzdłuż promenady można było podziwiać prace policyjnych malarzy i osób uczestniczących w warsztatach fotograficznych. Wieczorem natomiast w wypełnionej po brzegi muszli koncertowej artyści wystawili widowisko światła i dźwięku „Sen”, swoisty manifest twórcy Sceny 07, działającej przy KGP w Warszawie, tu przygotowany w obsadzie uczestników CAAL. Sobotnie występy policyj-

Równoległe dr Dorota Sieniarska z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie prowadziła warsztaty fotograficzne. Brało w nich udział 7 osób, a efekt ich twórczości będzie można również podziwiać w Warszawie. Świeżość spojrzenia na banalną z pozoru, otaczającą nas rzeczywistość zawstydziła nawet mnie. Na CAAL tradycyjnie już działały warsztaty filmowe. Pięciosobowa ekipa pod opieką Alfreda Szenborna z Wydziału Kultury BKISz KGP zrealizowała etiudę filmową „CAAL 4 TV”.

Po raz pierwszy za to pojawiły się warsztaty literackie. Uczestnikami byli laureaci ogólnopolskiego konkursu literackiego dla policjantów „Niebieskie Pióro 2000”, ogłoszonego wio-



sną tego roku na naszych łamach przez Wydział Kultury BKISz KGP i redakcję GP. Najcenniejsze w warsztatach, co podkreślali sami uczestnicy, były wspólna praca i analiza tekstów. Pod wpływem starszych kolegów – policjantów, którzy mają już dorobek twórczy – czworo młodych ludzi zostało zaszczyconych poezją na tyle, że na jednym z wieczorów poetyckich zaprezentowali własne wiersze. Ponadto efektem warsztatów literackich były trzy autorskie wieczory, podczas których, co istotne, ponieważ podkreśla tożsamość twórców, poeci występowali w mundurach.

– Oprócz działań artystycznych bardzo ważne są również cele wycho-

POLICJA KONWOJOWA?

O realizowanych przez Policję konwojach pisaliśmy już niejednokrotnie. Teraz jest okazja, aby spojrzeć na problem od strony Inspektoratu Komendanta Głównego Policji, którego funkcjonariusze przeprowadzili niedawno analizę obecnej sytuacji służb konwojowo-ochronnych.

PODSTAWY PRAWNE

konwojów, którymi zajmuje się Policja to Rozkaz nr 2/95 Komendanta Głównego Policji z 3 kwietnia 1995 r. oraz Instrukcja stanowiąca załącznik do tegoż rozkazu. 1 czerwca 1995 r. zostało ponadto zawarte porozumienie między zastępcą komendanta głównego Policji i dyrektorem Centralnego Zarządu Zakładów Karnych w sprawie szczegółowego uregulowania wykonywanych przez Policję konwojów. Po reformie administracyjnej z 1999 r. i idącą w ślad za nią restrukturyzacją Policji konieczna stała się zmiana przepisów dotyczących służby konwojowej, a szczególnie dostosowania jej do nowych rozwiązań organizacyjnych. Jak podaje opracowanie Inspektoratu KGP pt. „Wykonywanie przez Policję zadań związanych z konwojowaniem osób, nieprawidłowości i niedostatki w funkcjonowaniu służby konwojowo-ochronnej”, z którego zaczerpnąłem przytoczone niżej dane, doraźnie niedostatki wynikające z przytoczonych zmian rozwiązywane są na podstawie poleceń i wytycznych pierwszego za-

saądu rejonowego do samochodu wykorzystał chwilową nieuwagę policjanta, który poślizgnął się na schodach. Aresztowany w trakcie ucieczki uwolnił ręce z kajdanek. Podjęty pościg nie doprowadził do jego zatrzymania. W wyniku przeprowadzonych postępowań dyscyplinarnych komendant powiatowy Policji uznał konwojujących policjantów za winnych naruszenia dyscypliny służbowej, jednak odstąpił od wymierzenia kar dyscyplinarnych uzasadniając, że przypadek ten zaistniał bez ich złej woli.

Przykład 2: policjanci operacyjni zatrzymali jednego z członków grupy rosyjskojęzycznej, która próbowała dokonać wymuszenia rozbójniczego wobec tychże funkcjonariuszy. Dyżurny jednostki skierował na miejsce zdarzenia inny dwuosobowy patrol. W czasie konwojowania zatrzymany miał założone kajdanki na rękach złączonych za plecami oraz był trzymany przez policjantów, a mimo to uciekł, wyskakując z jadącego samochodu. Podjęty pościg nie dał rezultatu. W wyniku przeprowadzonych postępowań dyscyplinarnych uzna-

ucieczkę. W postępowaniu dyscyplinarnym ustalono, że funkcjonariusze nie wykazali należytej czujności. Komendant powiatowy Policji poprzestął na przeprowadzeniu z policjantami rozmów dyscyplinujących.

Przykład 4: po wyjściu z toalety budynku sądu rejonowego konwojowany dokonał czynnej napaści na policjanta, a następnie zbiegł. W postępowaniu wyjaśniającym nie dopatrzone się winy policjanta.

Przykład 5, ostatni: podczas konwojowania podejrzanego o posiadanie broni palnej bez zezwolenia zatrzymano się, aby mógł załatwić potrzebę fizjologiczną. Podejrzan, pod nadzorem tylko jednego policjanta, w czasie postoju w gęsto zalesionym terenie podjął udaną ucieczkę. Natychmiastowy pościg i użycie broni nie dały efektu. Przeprowadzone postępowanie dyscyplinarne ujawniło, że policjanci nie przestrzegali elementarnych zasad służby konwojowej. Na wniosek komendanta miejskiego Policji prokurator okręgowy wszczął śledztwo i przedstawił policjantom zarzuty.

Najwięcej wydarzeń nadzwyczajnych odnotowano w ubiegłym roku w województwach: pomorskim i wielkopolskim (po 18) oraz zachodniopomorskim (17). Najmniej w województwach podlaskim i lubelskim (po 4) oraz opolskim i warmińsko-mazurskim (po 6).



„(...) struktury organizacyjne, w szczególności jednostek powiatowych Policji III i IV kategorii nie odpowiadają rzeczywistym potrzebom służby konwojowej. Stwierdzono niedostateczną liczbę policjantów zatrudnionych w ogniach konwojowych bądź zupełny brak takich ogni;

– konwoje wykonywane są z konieczności przez policjantów innych ogni służbowych”.

Ten ostatni fakt zakrawa już na horror. Z analizy materiałów inspektoratów KWP wynika, że policjanci innych służb wykonują 35 proc. ogółu konwojów. Odbija się to na jakości zarówno konwojów, jak i pracy innych pionów. Nie ma co ukrywać, że nagminnie do wykonywania konwojów wykorzystywani są policjanci z ogni patrolowo-interwencyjnych i dzielnicowi. Nie trzeba chyba dodawać, jak cierpi na tym stan bezpieczeństwa tych miejsc, gdzie zabrakło policjantów, którzy realizują akurat jakiś konwój. Brak służb konwojowych w niektórych jednostkach jest natomiast przyczyną niewykonywania wszystkich doprowadzeń, co powoduje niekiedy konflikty między Policją a prokuraturami i sądami.

Większość jednostek oceniono jednak dobrze. W niektórych stwierdzono uchybienia, które dotyczyły dokumentacji służby konwojowej polegające na:

– niedokonywaniu przez dyżurnych zapisów w książkach wydarzeń o realizacji konwojów przez podległe służby;

– niewłaściwym prowadzeniu książek służby konwojowej, w których brak było zapisów dotyczących: nazwisk dowódców konwojów, nazwisk policjantów wykonujących służbę konwojową, przebiegu konwoju oraz podstawy prawnej jego wykonania”.

Niestety, zdarzało się także wykorzystywanie do służb konwojowych policjantów bez stosownego przeszkolenia oraz niewłaściwe opracowanie lub brak planów konwojów, a w rażących przypadkach nawet nieokreślenie tras konwojów.

obecności mundurowych na ulicach, a ci jeżdżą w tym czasie w konwojach zleczanych przez podmioty podległe Ministerstwu Sprawiedliwości.

Wielkość zaangażowanych sił najlepiej zobrazują liczby. W 1999 r. na zlecenia bądź zarządzenia uprawnionych organów policjanci przekonwojowali lub doprowadzili 553 733 osoby, w tym 5220 cudzoziemców i 27 992 nieletnich. Około 65 proc. konwojów wykonano na polecenie sądu bądź prokuratury. Inne uprawnione organy zleciły Policji ledwie 6 proc. ogólnej liczby konwojów. W porównaniu z rokiem ubiegłym przekonwojowano o 13 042 osoby więcej.

Koszty, jakie ponosi przy tym Policja są niebagatelne. Pojazdy policyjne użyte do służby konwojowej w 1999 r. przejechały 20 410 797 km (tak, tak – ponad dwadzieścia milionów kilometrów!). Jest to o dwa miliony km więcej niż w 1998 r. Do tego trzeba doliczyć koszty amortyzacji sprzętu, diet, zniszczonego umundurowania (użycie kamizelek kuloodpornych czy broni długiej powoduje szybsze zużycie umundurowania wyjściowego; dopiero teraz planuje się obligatoryjne wyposażenie służb konwojowych w mundury ćwiczebne – ale to również dalsze koszty) i te niewymierne – wpływ na porządek publiczny tam, gdzie policjanci zamiast wykonywać przypisane im obowiązki, realizują konwoje.

Ministerstwo Sprawiedliwości ma wyspecjalizowaną Służbę Więzienną, ale ta nie kwapi się na razie do przejęcia obowiązków od Policji. Konieczne więc wydaje się wzmoczenie działań kierownictwa Policji mających na celu zmianę obowiązującego prawa. Logiczne wydaje się przekazanie konwojowania osób tymczasowo aresztowanych Służbie Więziennej. Konwoje wartościowe zaś powinny trafić do wyspecjalizowanych firm ochroniarskich. Zmiany wymaga również takie kuriozum, jak przepis ograniczający przyjmowanie tymczasowo aresztowanych i skazanych do zakładów karnych i aresztów śledczych tylko w godzinach 8–16. Na czyjej głowie są poza wyznaczonym czasem? Odpowiedź jako zbyt oczywista premiowana jest tylko jednym punktem. □

oprac. PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor opracowania

Liczba oraz rodzaj wydarzeń nadzwyczajnych oraz ich dynamika

W służbie konwojowej	Okres	
	1998	1999
zgony naturalne	5	5
ucieczki	52	51
usiłowanie ucieczek	7	10
targnięcie na własne zdrowie	12	10
czynna napaść na policjanta	4	4
wypadek drogowy	5	1
inne	2	3
Razem	87	84
W pomieszczeniach dla osób zatrzymanych		
samobójstwa	3	4
zgony naturalne	8	9
ucieczki	11	4
usiłowanie ucieczek	1	0
targnięcie na własne zdrowie	52	64
czynna napaść na policjanta	1	1
inne	1	6
Razem	77	88
OGÓŁEM WYDARZEŃ	164	172

stępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Ireneusza Wachowskiego zawartych w piśmie z 1 lipca 1999 r., 20 marca 2000 r. i 12 kwietnia 2000 r. Wskazują one na ujawniane nieprawidłowości oraz zawierają polecenia natychmiastowego ich usunięcia i, co najważniejsze, informacje świadczące o podjęciu przez kierownictwo KGP działań zmierzających do przekazania resortowi sprawiedliwości realizacji konwojów, w szczególności konwojów osób pozostających w wyłącznej dyspozycji sądów czy zakładów karnych.

UCIEZKI, NAPAŚCI, CZYLI TZW. WYDARZENIA NADZWYCZAJNE

Przykład 1: tymczasowo aresztowany prowadzony z budynku

no policjantów za winnych naruszenia dyscypliny służbowej i wymierzono kary ostrzeżenia o niepełnej przydatności do służby na zajmowanym stanowisku.

Oba przytoczone przypadki miały miejsce w ciągu jednego roku kalendarzowego, na terenie jednej KPP. Nieważne które, ponieważ w tej wylizance uchybień liczą się nie tyle osoby co zachowania (lub ich brak).

Przykład 3: zatrzymanego, poszukiwanego przez wydział kryminalny doprowadzono do KPP. Z zatrzymanym była trzyletnia córka jego znajomej. W oczekiwaniu na matkę dziecka postanowiono przeprowadzić go do innego pokoju. Podczas tej czynności zatrzymany rzucił w kierunku policjanta dziecko i wykorzystując chwilowe zamieszanie podjął udaną

W całym 1999 r. podczas wykonywania służby konwojowej oraz pobytu w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych zaistniały 172 wydarzenia nadzwyczajne (o 15 więcej niż w 1998 r. – szczegółowe dane w tabeli). Na szczególnie podkreślenie zasługuje fakt, że 71 wydarzeń nadzwyczajnych (na 84 ogółem) zaistniało podczas wykonywania służby konwojowej przez policjantów spoza ogni konwojowych, co stanowi ponad 84 proc. tych przypadków!

ORGANIZACJA SŁUŻBY

Wyniki kontroli przeprowadzonych przez inspektoraty KWP w wybranych komendach miejskich i powiatowych odnośnie organizacji służby konwojowej wykazały, że:

DLACZEGO?

To pytanie pojawia się zawsze, gdy rozmowy policjantów schodzą na temat konwojów. Prawem zaszczytu nie wszystko można wytłumaczyć. Społeczeństwo domaga się

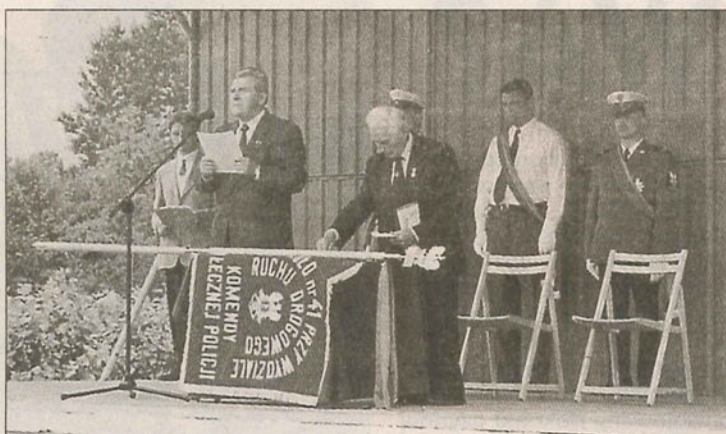


SZTANDAR DLA WĘDKARZY

W niedzielę, 3 września br., w podwarszawskim Lesznie, w czasie gminnych dożynek odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru dla Koła nr 41 Polskiego Związku Wędkarskiego przy Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji.

Koło istnieje od 25 lat. Liczy 372 członków: funkcjonariuszy, emerytów, rencistów i członków ich rodzin. Zajmuje czołowe miejsca w corocznej rywalizacji kół wędkarskich w okręgu warszawskim PZW. Od trzech lat dzierżawi w Lesznie od gminy staw „Karpinek”, bardzo dobrze zagospodarowany i utrzymywany.

Po poświęceniu, prezes PZW Eugeniusz Grabowski, przekazał



sztandar prezesowi koła 41 Tadeuszowi Zalewskiemu. Koło zostało odznaczone Złotą Odznaką PZW z wieńcami. Odznaki, wyróżnienia,

dyplomy, otrzymało też wielu działaczy i sympatyków koła. □

J. zdj. Jerzy Pietrzak

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

MILION RAZY: DLACZEGO?

Wnawiązaniu do artykułu, który ukazał się w „Gazecie Policynnej” dotyczącego tragedii, jaka spotkała Pana Sławomira Bąka i jego rodzinę, chciałbym sprostować kilka nieprawdziwych stwierdzeń zawartych w artykule, które stawiają w niezasłużeniu złym świetle nasz szpital. Pan Sławomir Bąk został przywieziony do naszego szpitala przez kolegę 30 kwietnia we wczesnych godzinach rannych. Powodem była silna duszność, która wystąpiła nagle. O przybyciu pacjenta powiadomiony został natychmiast lekarz dyżurny Rat. Med. dr Sławomir Mrozek.

Dr Mrozek ocenił od pierwszej chwili stan pacjenta jako poważny. Pacjent miał ewidentne objawy duszności, aczkolwiek był przytomny z logicznym kontaktem słownym. W związku z taką oceną pacjent został przewieziony do sali reanimacyjnej na siedzącym wóz-

ku (taka pozycja przy duszności jest wygodniejsza niż leżąca).

Otrzymał maskę z tlenem, został zbadany, otrzymał dożylnie lek przeciwcudzalniowy i przeciwzapalny, a ponieważ objawy nie ustępowały i przyczyna duszności w dalszym ciągu była niejasna, na konsultację poproszono anestesjologa.

Anestesjolog dyżurny nie widział wskazań do swojej interwencji i zaproponował konsultację laryngologiczną.

Chciałbym podkreślić, że do Izby Przyjęć przybywali proszeni o pomoc konsultanci, natomiast lek. dyż. Izby Przyjęć dr Mrozek nie opuszczał pacjenta od momentu jego przybycia do szpitala, aż do chwili przekazania na OIOM.

Laryngolog nie był w stanie zbadać pacjenta z powodu narastającego obrzęku i ponownie poproszono o pomoc anestesjologa. Anestesjo-

log zdecydował o konieczności wykonania intubacji.

Niestety, próby intubacji nie powiodły się. Wezwano do pomocy drugiego anestesjologa, a w międzyczasie nakłuto tchawicę grubą igłą i zaczęto podawać tlen tą drogą. Kolejna próba intubacji udała się i pacjent został przewieziony na OIOM.

Niestety, w trakcie podejmowanych zabiegów doszło do niedotlenienia mózgu i nieodwracalnych zmian.

Jest to tragedia osobista Pana Sławomira Bąka, jego rodziny, ale także lekarzy udzielających pomocy. Nie może tu być mowy o zlekceważeniu czy opieszałości ze strony lekarzy, natomiast jest to porażka poniesiona podczas ratowania pacjenta.

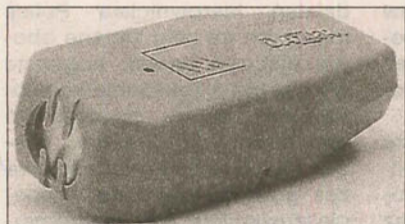
Na koniec chciałbym dodać, że intubacja ze wskazań nagłych z powodu rozwijającego się obrzęku górnych dróg oddechowych jest jednym z najtrudniejszych problemów, jakie może napotkać anestesjolog czy laryngolog i w całym świecie wg danych statystycznych obciążona jest dużą liczbą poważnych powikłań, do zgonu włącznie.

Jeszcze raz chciałbym wyrazić współczucie rodzinie Pana Sławomira Bąka z powodu tragedii, która ją dotknęła. □

Z wyrazami szacunku
ordynator OIOM CSK MSWiA
dr n. med. MAREK WYSOCKI

POSIADAMY W SPRZEDAŻY PROFESJONALNY SPRZĘT SECURITY:

- ☛ Cały asortyment gazów obezwładniających **CS**, w tym: żele (już bez zezwolenia policji).
- ☛ Duży asortyment gazów biologicznych na bazie pieprzu (bez zezwolenia), w tym **rewelacyjne gazy amerykańskie** z dodatkiem czerwonej papryki, środek silnie stężony działa na ludzi i zwierzęta (najniższe ceny – bezpośredni importer).



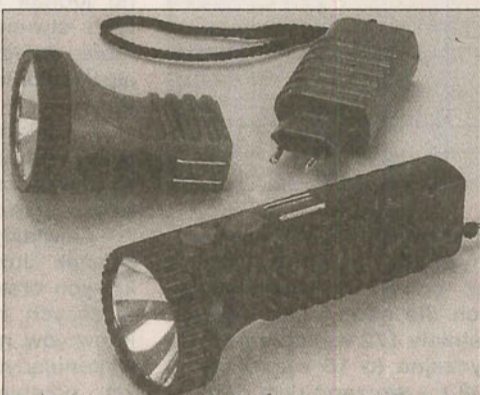
UWAGA: NOWOŚĆ – produkt USA

DAZER – elektroniczne urządzenie do odstraszania psów, wysyła przeraźliwy sygnał (dla psa) o dużej częstotliwości niesłyszalny przez człowieka.



INTER-ARK Sp. z o.o.

03-802 Warszawa, ul. Lubelska 5/7
tel. (0-22) 818-78-58 lub tel./fax 619-31-11



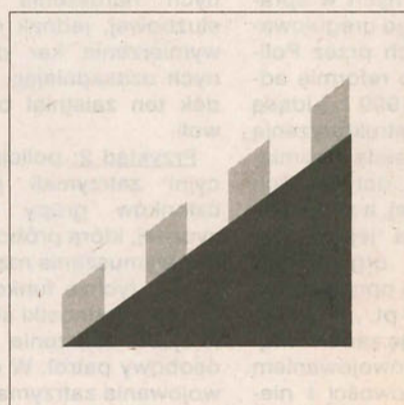
Halogenowa latarka akumulatorowa



TARGI

VI MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA WYPOSAŻENIA DLA KONTROLI CELNEJ I GRANICZNEJ

CŁO I GRANICA - 2000



4 i 5 października 2000 r.
Hotel Victoria,
Warszawa, ul. Królewska 11
w godz. 10.00 - 17.00

Wystawa nowoczesnego wyposażenia dla kontroli celnej i granicznej oraz firm fizycznej i technicznej ochrony osób i mienia

Patronat honorowy:
PREZES GŁÓWNEGO URZĘDU CEŁ
KOMENDANT GŁÓWNY STRAŻY GRANICZNEJ

ZAPRASZAMY

ORGANIZATOR:

BIURO REKLAMY S.A.

Zarząd Targów Warszawskich

00-586 Warszawa, ul. Flory 9

tel.: 849 60 81, 849 60 44; fax: 849 35 84;

e-mail: biuro_reklamy@brsa.com.pl; <http://www.brsa.com.pl>

ZAPRASZAMY NA TARGI

W dniach 4-5 października 2000 roku w Hotelu Victoria w Warszawie odbędzie się VI Międzynarodowa Wystawa Wyposażenia dla Kontroli Celnej i Granicznej „Cło i Granica”.

Targi te przygotowane są pod patronatem i w ścisłej współpracy z prezesem Głównego Urzędu Cel oraz komendantem głównym Straży Granicznej. Patronat medialny nad tymi targami objęły „Gazeta Policyjna” oraz miesięcznik „Aneks”.

Zakres tematyczny wystawy obejmuje m.in. specjalistyczny sprzęt informacyjny i telekomunikacyjny dla urzędów celnych i Straży Granicznej, sprzęt i usługi w zakresie budowy terminali międzynarodowych odpraw celnych i techniki kontrolnej, urządzenia do wykrywania środków odurzających, do penetracji przesylek oraz stref podlegających kontroli, a także systemy kontroli dostępu, odzież ochronną i zabezpieczenia ochrony osobistej funkcjonariuszy.

Tak specjalistyczna tematyka targów ściśle określa odbiorców prezentowanej dla nich oferty. Są to przede wszystkim urzędy celne, Straż Graniczna, a także wojsko, Policja, Urząd Ochrony Państwa, Straż Miejska i pożarna, firmy transportowe, eksportowe i spedycyjne oraz agencje ochrony mienia.

Główny Urząd Cel zaprosi do odwiedzenia wystawy odpowiedzialnych za logistykę przedstawicieli służb celnych z krajów sąsiadujących.

Wysoka ranga gości odwiedzających wystawę „Cło i Granica” powoduje, że jest ona uznawana w środowisku za imprezę rzeczywiście elitarną. W zeszłym roku wystawę odwiedziło przeszło 2650 osób. Liczba zwiedzających oraz średnia 12 nawiązanych kontaktów na stoisko sprawiły, że 53 procent wystawców i gości uznało targi za udane. □

RZECZNICY INFORMUJĄ

ROZBICIE GANGU RABUSIÓW

Współpraca lubuskich policjantów z policjantami belgijskimi i norweskimi przy rozpracowaniu gangu, którego trzon stanowili mieszkańcy Krosna Odrzańskiego, rozpoczęła się ponad rok temu. W tych krajach mnożyły się napady na sklepy jubilerskie i fotograficzne metodą obrazowo nazwaną „na tarana”.

Polegała ona na tym, że przestępcy skradzionym samochodem dostawczym wjeżdżali w witrynę sklepu jubilerskiego, a potem rabowali cenne wyroby jubilerskie, zegarki, aparaty fotograficzne.

Napady były wcześniej przygotowane. Jedna grupa zajmowała się rozpoznaniem, druga przygotowywała fałszywe dokumenty na samochody i fałszywe paszporty. W chwili napadu część przestępców utrudniała akcję miejscowej policji, np. zastawiając skradzionym samochodem wyjazd z budynku.

Belgowie wiedzieli, że mają do czynienia z Polakami, lecz nie mieli wystarczających dowodów. Znaczny postęp w sprawie nastąpił 22 września w miejscowości Harelbeke, kiedy banda obrabowała kolejny sklep jubilerski. Do odjeżdżających z miejsca napadu rabusiów kilka strzałów oddał właściciel sklepu. Postrzelił jednego z bandytów. Jego współnicy bez skrępowania porzucili go w skradzionym samochodzie, choć przewiezienie do szpitala mogło uratować mu życie.

Współpraca z lubuską policją i prokuraturą pozwoliła na poznanie tożsamości bandyty, a w konsekwencji rozbicie gangu, w skład którego, zdaniem policji, wchodzić może 120 osób od fałszerzy począwszy,

przez grupę rozpoznawania, grupę biorącą bezpośrednio udział w akcjach, na paserach skończywszy.

Policjanci uważają, że gdyby nie łatwość zbytu w Polsce kradzionego towaru i zainteresowanie ludzi kupnem zrabowanej biżuterii, nie doszłoby do takiej liczby przestępstw. Szacuje się, że grupa ta ma na koncie ponad 100 rabunków w całej Europie Zachodniej.

Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie i z Komendy Powiatowej Policji w Krosnie Odrzańskim, wspierani przez funkcjonariuszy Lubuskiego Oddziału Straży Granicznej przeszukiwali na terenie Krosna, Zielonej Góry i Poznania 19 miejsc należących do osób podejrzanych o związek z gangiem zajmującym się rabowaniem sklepów jubilerskich w Belgii, Holandii, Norwegii i Niemczech. W akcji przeciwko rabusiom wzięło udział 50 policjantów, 20 funkcjonariuszy Straży Granicznej i prokuratorzy nadzorujący sprawę.

Policja polska zatrzymała 3 podejrzanych, wcześniej policje norweska i belgijska zatrzymały 3 innych rabusiów. Wartość zrabowanego mienia jest ogromna, sięga milionów złotych.

Podczas akcji odzyskano znaczne ilości wyrobów jubilerskich, sprzętu fotograficznego, elektronicznego, skradziony samochód. Zatrzymano również kilku cudzoziemców nielegalnie przebywających w Polsce. □

ZBIGNIEW KOLECKI

*Agencja Ubezpieczeniowa z Warszawy
poszukuje przedstawicieli regionalnych
w środowisku policjantów
z licencją PUNU,
posiadających uprawnienia
do zawierania
ubezpieczeń komunikacyjnych
i majątkowych,
w celu sprzedaży atrakcyjnego
pakietu ubezpieczeniowego.*

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu
(0-22) 823-88-16 do 19

WSZYSTKO ZALEŻY OD LUDZI

Reforma ubezpieczeń zdrowotnych nadal zajmuje czołowe miejsce w mediach. Telewizja, radio, prasa słusznie wychwytyją groźne społecznie przypadki następstw złej reformy zdrowia. Ich lista jest bardzo długa: od utrudnionego dostępu do lekarza pierwszego kontaktu, do specjalistów, do badań diagnostycznych, aż do korzystania z pogotowia ratunkowego i hospitalizacji.

Prasa dokonuje również oceny gospodarki środkami finansowymi wykorzystywanymi przez niektóre regionalne kasy chorych. Wiele emocji wzbudził wykup siedzib przez Mazowiecką Kasę Chorych. W odczuciu społecznym nabywanie luksusowej siedziby jest nieuzasadnione. Zdaniem wielu osób, środki finansowe w procesie wdrażania reformy przede wszystkim winny być kierowane na usprawnianie opieki zdrowotnej podopiecznych.

Przykład Oddziału Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych w Warszawie kierowanego przez jego dyrektora dr Elżbietę Wierchowską oraz dr. n. med. Marka Durlika, dyrektora Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Stołecznego Zarządu Służby Zdrowia MSWiA, wskazuje, że nawet skromne środki finansowe można wykorzystywać na rzecz pacjentów. Zamiast rozbudowywać pomieszczenia biurowe dla urzędników kasy chorych, przeprowadzono i nadal kontynuuje się prace remontowo-inwestycyjne z myślą o podopiecznych

Zrekonstruowano pomieszczenia dla ratownictwa medycznego oraz rejestrację i izbę przyjęć. Odnowiono gabinety dla lekarzy pierwszego kontaktu i specjalistów, wyremontowano oddziały, m.in. dermatologii, ginekologii, urologii, zapewniając dobre warunki pracy dla lekarzy i skuteczniejszego leczenia pacjentów. Przykład ten dowodzi, że nawet pod rządami złej ustawy można zapewnić chorym właściwą opiekę medyczną. Zależy to od umiejętnego gospodarowania pieniędzmi, zwłaszcza gdy jest ich niedostateczna ilość. Pokonując trudności, zmagając się z kłopotami finansowymi, całe zespoły personelu medycznego pod kierunkiem ordynatorów oddziałów w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA ratują ludzkie życie, przywracając zdrowie leczonym.

Tytułem przykładu można tu wymienić Oddział Urologiczny kierowany przez prof. Alojzego Witekę. Cały skład osobowy pod jego kierunkiem stanowi dobrze przygotowany zespół, mogący wykonać najcięższą operację urologiczną. Na wyróżnienie zasługuje również personel pielęgniarski, który mimo ciężkiej pracy i niewspółmiernych do wysiłku plac, wykonuje swoją powinność z wdziękiem i życzliwością wobec pacjentów.

Dowodzi to, że nawet w warunkach złej reformy opieki zdrowotnej można zrobić dużo dla dobra chorych i odwrotnie w warunkach dobrej reformy – można zrobić źle. □

HENRYK FLOREK

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego
5 września 2000 r. po długiej i ciężkiej chorobie
insp. mgr. ZYGMUNTA TARNOWSKIEGO
Głównego Księgowego Budżetu KGP

kierownictwo Komendy Głównej Policji,
przyjaciele, koledzy i współpracownicy
z Biura Finansów KGP

Żegnamy Cię z wielkim bólem.
Zawsze pozostaniesz Zygmuncie
w naszej pamięci,
wspaniałym przełożonym i przyjacielem

koledzy i koledzy z Sekcji Rachunkowości
Biura Finansów Komendy Głównej Policji

Pani LUCYNIE BARANOWSKIEJ
z powodu śmierci Mamy
wyrazy serdecznego współczucia

przekazują koleżanki z ZER MSWiA
w Białymstoku

ALBI Sp. z o.o.
JOINT VENTURE
01-217 WARSZAWA
ul. Kolejowa 15/17 p. 116
tel./fax 632-32-60



UWAGA:

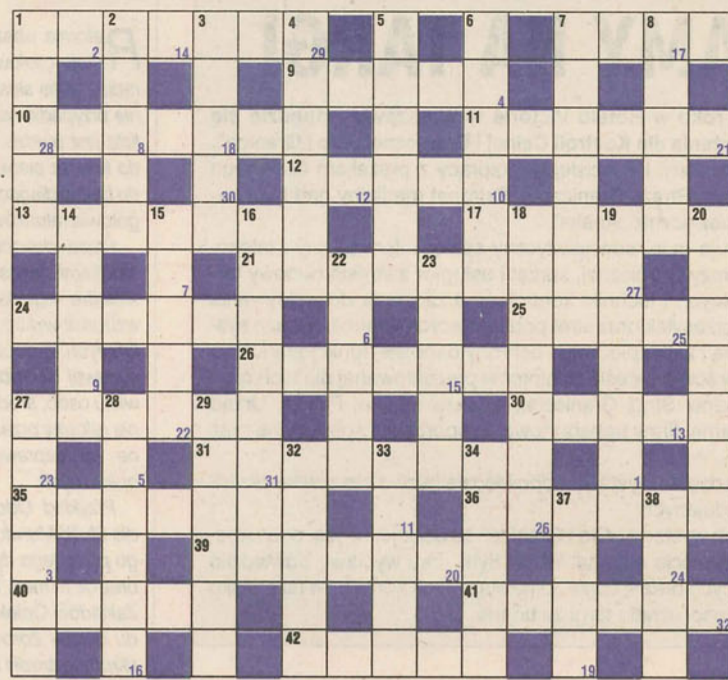
- ◆ Straże Miejskie i Przemysłowe
- ◆ Straże Bankowe
- ◆ Agencje Ochrony Mienia i Osób
- ◆ Osoby odpowiedzialne za ochronę osób i mienia

Proponujemy profesjonalny sprzęt w postaci:

- teczek i kufrów do konwoju i przenoszenia pieniędzy i innych wartości
- ręcznych paralizatorów elektrycznych

Wszystkie ww. wyroby posiadają niezbędne atesty Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP i Instytutu Medycyny Pracy.

Krzyżówka z hasłem nr 36



(.....) (.....) -
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14
.....) (.....) (.....)
15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32

Poziomo: 1 – część aktu prawnego, 7 – zaczyna się od „do”, 9 – sztuczne jezioro, 10 – do pisanania, szycia, 11 – uderzając w spłonek powoduje wystrzał, 12 – pewność siebie, 13 – dawne szamerowane okrycie, 17 – czarne tworzywo, dobry izolator, 21 – badacz dna morskiego, 24 – Charles, kompozytor francuski (m.in. „Faust”), 25 – śliczne drobiazgi, 26 – liście iglastych, 27 – „pole” dla piłkarza, 30 – germańska bogini piękności, 31 – zbłąkana niejedna, 35 – czas między zachodem słońca a nocą, 36 – słynny Wita Stwosza, 39 – imię panny Łęckiej – patrz: „Lalka” Prusa, 40 – kierownica pociągu, 41 – zbyt pochlebna opinia, 42 – wystawne przyjęcie.

Pionowo: 1 – niesiona bliźniemu, 2 – została żoną pana Tadeusza, 3 – chodnikowa lub kompaktowa, 4 – gatunek zająca, 5 – napomknienie, przymówka, 6 – państwo w zach. Afryce, 7 – miejsce męki, źródło cierpienia, 8 – kończyny ośmiornicy, 14 – czerni dusze, 15 – znak odejmowania, 16 – auto policyjne, 18 – ulubiony koń Aleksandra Wielkiego, 19 – pojazd bezsilnikowy, 20 – dźwiga ciężary, 22 – liczne kompozycje Straussów, 23 –

użyźnia glebę, 27 – obozowiska harcerskie, 28 – najwyższe cele dążeń, pragnień ludzkich, 29 – ofiarny, 32 – czynny wulkan w Kostaryce, 33 – plyn, 34 – niby-miś z Australii, 37 – królik, 38 – od barku po palce.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, aforyzm Georgesa Braque, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 32.

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się numeru, na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem. □
BOŻENA CHMIELEWSKA

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrodę niespodziankę.

Rozwiązanie krzyżówki nr 28:
„HAKO – producent emblematów policyjnych”

Nagrodę, telewizor wysokiej klasy, ufundowaną przez HAKO Sp. z o.o. (03-565 Warszawa, ul. Borzymowska 30) wylosował Piotr Zalewski z Ostrowca Świętokrzyskiego.

POWIEDZIANO, NAPISANO...

Wśród przestępców też trafiają się parszywe owce.

Ze społecznego niezadowolenia można wystrugać całkiem pozytywne postawy jednostek i grup.

Gdybym się kiedyś bardziej przykładal do nauki, to mógłbym teraz być nawet sejmowcem, bo miałem rozum. Ale chęci zabrakło, za co teraz kręcę się od więzienia do więzienia.

Decyzja Rady Gminnej była przestarzała i nie przystawała do sytuacji wolnościowej, w jakiej się w Polsce korzystnie znaleźliśmy.

Wystawiłam się nie tylko na ludzkie pośmiewisko, ale i na własną tragiczną rozpacz.

J.J.

Hanex

ODZIEŻ SPORTOWA

CZYM JEST WŁAŚCIWIE
MATERIAŁ POTOCZNIE
ZWANY POLAREM?

POLAR stanowi rodzinę materiałów liczącą ponad 100 rodzajów. Dlaczego „rodzinę”?

Po pierwsze – wszystkie te materiały są produktami wysokiej techniki o wybitnych właściwościach dla wielu różnych dziedzin ludzkiej działalności na otwartej przestrzeni.

Po drugie – materiały te powinny utrzymywać Wam ciepłość, suchość i komfort w sytuacjach, w których mogą występować całkowicie inne warunki otoczenia. Z tego względu nazywa się je także materiałami „regulującymi klimat”.

POLAR to materiał, który nie stanowi zwykłej części ubrania. Producenci tej odpornej na wpływy atmosferyczne odzieży sportowej, kupują materiały POLAR w Malden



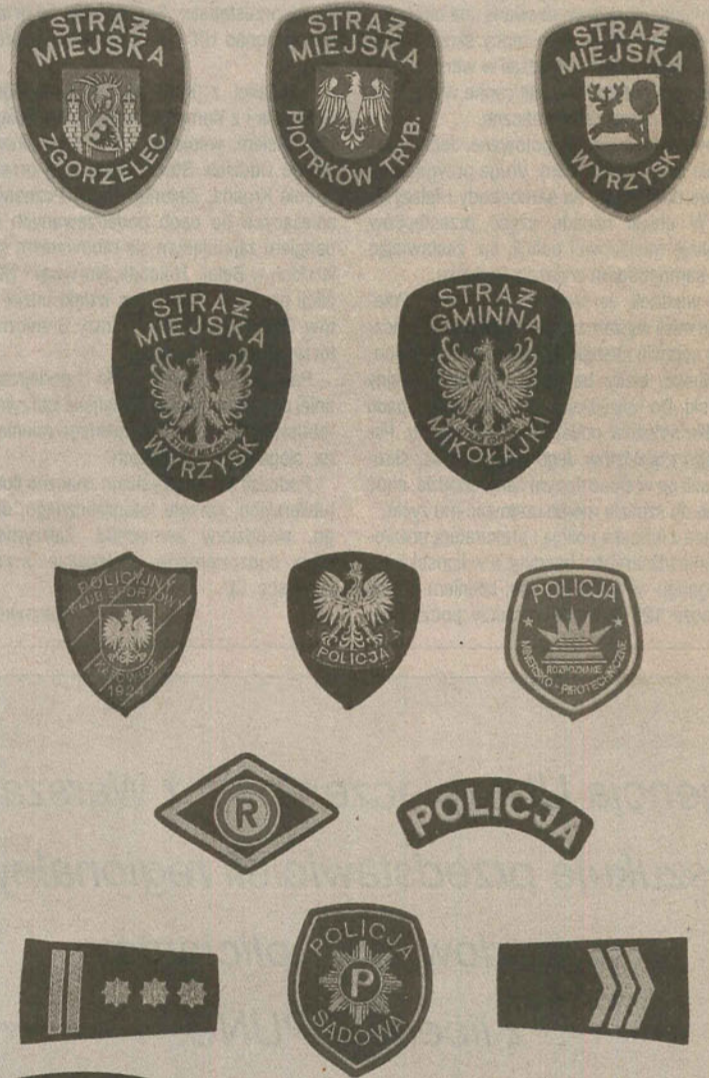
Mills w USA i wytwarzają z niej pierwszorzędną „aktywną” odzież dla każdej dziedziny sportu.

BLUZY
DRESY
BIELIZNA



WARSZAWA
ul. Niska 3A/55
tel. 635-56-36
fax 635-38-48

Haft komputerowy



HAKO Sp. z o.o.
03-604 Warszawa, ul. Borzymowska 30
tel./fax 678 40 81, tel. 678-09-96

gazeta policyjna

Tygodnik funkcjonariuszy

Wydaje

**KOMENDA GŁÓWNA
POLICJI**

Zespół redakcyjny: Roman Miśkiewicz (redaktor naczelny, 848-98-10 lub 601-61-26), Elżbieta Sitek (z-ca red. naczelnego, 848-14-30 lub 601-61-72), Agata Guzdek-Wrotna (sekretarz redakcji, 601-61-32), Grażyna Bartuszek (601-68-66), Przemysław Kacak (601-31-43), Piotr Maciejczak (601-20-22), Tadeusz Noszczynski (601-22-78), Paweł Ostaszewski (601-31-43), Jerzy Paciorkowski (601-22-78), Adam K. Podgórski (oddział redakcji w Katowicach, tel. kom. 0-603-417-046), Hanna Świeszczakowska (601-22-78), Marcel Tabor (601-31-43), Krzysztof Zaczekiewicz (red. techniczny, 601-35-46).

Linia specjalna GP: (0-22) 601-49-70 – linia miejska, (72) 149-70 – linia służbowa. Adjustacja i łączność z czytelnikami: Małgorzata Boruta (601-61-15).

Studio komputerowe: Monika Kaiser, Bożena Skibska, Krzysztof Zaczekiewicz (601-35-46). Korekta: Bożena Chmielewska, Elżbieta Mirowska (601-22-73). Reklama: 601-68-66.

Kolportaż i marketing: Teresa Tomaszewska (601-68-66). Fotoreporter: Krzysztof Potocki (601-20-22). Kasa: Teresa Bąk (601-60-86).

Stale współpracują: J. Faberski, R. Hrycyk, J. Jastrzębski, M. Jaworska, S. Jung, K. Mokrzyzewski, K. Niemienc, E. Nowak, M. Remuszko, G. Sikora, M. Sławiński, B. Sprengel, D. Stachowiak.

J. Swół, B. Świątkiewicz, E. Wróbel-Wolińska, Z. Zakrzewska, „ZARYS” (oprac. graficzne).

Adres redakcji: 02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38. Telefon sekretariatu – 601-61-26, fax 601-68-67, MSWiA 149-70. e-mail: roman@kpg.waw.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótów i zmian tytułów nadesłanych artykułów.

Prenumerata: I. Zamówienia na prenumeratę od osób cywilnych i instytucji przyjmują terenowe oddziały Zakładu Kolportażu Prasy i Wydawnictw RUCH. II. Funkcjonariusze, pracownicy cywili Policji oraz emeryci i renciści resortowi zamawiają prenumeratę u naszego kolportera w najbliższej jednostce Policji. Reklamacje w sprawie kolportażu kierować pod adresem redakcji: Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38, tel. 601-61-26, 601-68-66, fax 601-68-67.

Ogłoszenia: Przyjmujemy pod adresem redakcji GP. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto bankowe: Bank Zachodni S.A. I O/Warszawa 11201014-13417-138-3240 Biuro Logistyki Policji KGP.

Druk: Wojskowe Zakłady Graficzne, 00-950 Warszawa, ul. Grzybowska 77